N^{ER} 85.

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 17 Lipca v. s. 1822 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 8 lipca.

Podług *Ruskiego Inwalida*: przez rozkaz dzienny, wydany w *Carskiem-Siele* dnia 2go lipca, uwolniony jenerał-major *Ekeln*, przyymuje się do służby i naznaczony naczelnikiem sztabu 1go korpusu pieszego.

Jego Cesarska Mość oświadcza Swoje zadowolenie dowódzcy leybgwardyi półku kiryssyerów półkownikowi *Kotkułowi*, oraz wszystkim PP. Dowódzcóm za sprawność, znalezioną w czasie przeglądu tego półku; a dla niższych rang daruje po rublu, po funcie mięsa i porcyi wódki dla każdego.

Przez rozkaz dzienny, wydany w Carskiem-Siele dnia 3 lipca, Jego Cesarska Mość oświadcza Swoje zadowolenie dowódzcy półku leibkiryssyerów Jey Cesarskiey Mości, jenerał majorowi *Kabłukowemu* 2mu, wszystkim oraz PP. Dowódzcom dywizyynym i szwadronowym, za sprawność, znalezioną wczasie przeglądu tego półku; a dla niższych rang daruje po rublu, po funcie mięsa i porcyi wódki dla każdego.

W liczbie podniesionych do rang wyższych, przez Naywyższy Ukaz Jego Cesarskiey Mości do Rządzącego Senatu, dnia 16 czerwca, pomocnik naczelnika stoła w departamencie dóbr państwa, Piotr *Orda*, otrzymał stopień assesora kollegialnego że starszeństwem od daty wysłużenia lat, ustawami przepisanych w randze poprzedzającey.

W Naywyższym J. C. M. ukazie, objawionym Rządzącemu Senatowi przez Ministra sprawiedliwości do 23 czerwca wyrażono: „Jego Cesarska Mość Naywyżey rozkazać raczył: przykładem lat przeszłych dozwolić Senatoróm użyć odpoczynku przez czas wakacyynych miesięcy teraźnieyszego lata, tak, iżby w każdym departamencie Rządzącego Senatu, zostawała położona liczba członków dla sądzenia spraw bez przerwy, i na ten czas, dla większey dogodności, pierwsze i drugie oddziały 3go, 5go i 6go departamentów połączyć w jedno sądownictwo.“

W przełożeniu do Rządzącego Senatu Ministra sprawiedliwości, jenerała piechoty i kawalera Xiążęcia *Łobanowa Rostowskiego*, z dnia 18 maja r. t. zawiera się: „Naczelnik Głównego Sztabu Jego Cesarskiey Mości kommunikował P. Ministrowi sprawiedliwości, iż Cesarz Jegomość, z okoliczności przybycia teraz do St. Petersburga z Torneo szeregowego 44go półku strzelców, który wyszedł ze Szwecyi na osnowie Ukazu Rządzącego Senatu pod dniem 31 października 1820 roku, Naywyżey rozkazać raczył: oświadczyć, iż moc pomienionego Ukazu rozciągała się tylko do tych ludzi, którzy, jak jenerał baron *Suchtelen* donosił, nie pospieszyli wyyśdź ze Szwecyi w przeciągu terminu, Manifestem d. 30 sierpnia 1814 roku naznaczonego; lecz potym już on skutkow mieć nie może; a zatym i rozkazał: z wyszłym ze Szwecyi szeregowym 44go półku strzelców podług praw postąpić, i nadal już zachować się podług tego z nowo wychodzącymi.“

D. 3 lipca o godzinie 2giey z południa przybyła do *Jamburga*, Jey Królewska Wysokość Xiężna Wirtemberska, i po obiedzie w pokojach gościnnych domu pocztowego, udała się w dalszą podróż do *Narwy*.

D. 17 czerwca przybył do *Czernihowa* z traktu ekaterynosławskiego poseł perski, Murza *Selahiol*, i tegoż dnia udał się w dalszą podróż na trakt sankt-petersburski.

W maju przybyło do portu archangielskiego z *Hamburga* i *Amszterdamu* różnych towarów na 13,515 r.; wyszło do *Hollandyi*, *Anglii*, *Hamburga* i *Francyi* różnych towarów na 716,346 r.. Samego siemienia lnianego wyszło na 279,300 r., pieńki na 10,100 r., smoły i dziegciu na 153,843 r., rohoż na 53,040 r., łoju na 117,000 r. — W tymże miesiącu do portu *Eupaturyi* przybyło 6 okrętow, 4 ross., 2 tureckie; wyszło 10, 8 ross. 1 turecki 1 sardyń.; towarow wyszło do Konstantynopola na 89,698 rubli, w tey liczbie: pszenicy na 28,000 r., woyłakow na 15,000, burek pilścianych na 12,000, masła na 22,335 r., płótna żaglowego na 4,800 r. Do tegoż portu z Konstantynopola i Trebizondu przybyło towarow na 20 940 rubli.

W *Borowsku* i w okolicach tego miasta d. 22 czerwca, od godziny 7mey wieczorney padał deszcz nieustanny do godziny 11 z południa d. 23; nadzwyczayna ztąd powstała powodź, większa nierównie od zwykłych na wiosnę: most na płynącey tu rzece *Protwie* zniosło. Żaden młyn na tey rzece nie został cały.

Królestwo Polskie.

Warszawa, dnia 20 lipca.

Jego Cesarzewicowska Mość W. Xiążę *Konstanty* wyjechał dnia 18 b. m. o godzinie drugiey z południa do Litwy, dla uczynienia przeglądu półków tamże stojących.

Miasto Wolne Krakow.

Dnia 16 lipca. Listy z *Amsterdamu*, *Antwerpii* i *Hamburga* (pisze tuteyszy dziennik *Krakus*) do wszystkich miast portowych, a mianowicie do *Gdańska* śpiesznie wysłane, zawierają pocieszającą wiadomość, iż handel zbożowy nagle i niespodzianie powstaje. W wielu mieyscach, cena zboża rozmaitego gatunku podniosła się raptem o 50 procentów. Przyczyna tak ważney odmiany nie jest jeszcze wiadomą.

Niemcy.

Od brzegow Menu dnia 7 lipca. List z kraju badeńskiego wyraża: „Oświadczenie francuzkiego ministra skarbu względem środków niektórych krajów niemieckich, przeciwko nowemu prawu celnemu francuzkiemu, sprawiłoby przed 10 lub 12 laty nierównie większe niż teraz wrażenie. Z potrzeby tylko chwycili się Niemcy systematu ścieśnienia handlu, który należy jedynie do wewnętrzney polityki krajowey. Nigdzie więc nie masz tu mowy o zaczepce, lecz tylko o odwecie. Możnaż nam wziąć za złe, żeśmy się stali mądrymi po szkodzie?“

List z *Frankfortu* pod 27 czerwca zawiera tę pogłoskę, że Xiążę *Karol* bawarski, drugi syn Króla, zaślubi jednę z xiężniczek, córek Xiążęcia *Leuchtenberg*; xiężniczka nie ma jeszcze 14 lat wieku.

D. 10. Słychać, iż bawiący dotąd w *Lipsku* Xiążę *Kantakuzeno*, będzie reprezentantem rządu greckiego na kongressie.

Hiszpania.

(*z Gaz. Warsz.*) *Madryt dnia 26 czerwca.* Dnia 15 b. m. wieczorem 30 ludzi, maiących białe kapelusze na głowie, weszło do stayni królewskiey pomimo oporu straży, i zaczęło spisywać konie królewskie. Oświadczyli ludziom stajennym, że konie te nie należą do Króla, ale do narodu, i że za kilka dni zabrane będą. Dla zapobieżenia temu postawiono w stayni straż złożoną ze 20 ludzi.

Na wniosek ministra sprawiedliwości zniesiony został klasztor w *Bermeo*, w Biskai, gdyż zakonnicy tameczni okazali nieprzychylność do konstytucyi.

Klasztor franciszkanów w *Alcanii* podał stanom oświadczenie, w mocnych wyrazach napisane, iż się brzydzą rozterkami obywatelskiemi, i potępiają zpomiędzy siebie tych, którzy do rozruchów należą. Ofiarowali oraz stanom usługi swoje.

(*z Gaz. Zusch.*) *Gazeta Francyi* twierdzi, że stany przejęły list od Króla *Ferdynanda* do Króla francuzkiego pisany, w którym żąda pomocy obcego woyska. Stany miały posłać woysko do *Aranjuez*, dla uwięzienia Króla i Xiążąt, ale gwardye odparły to woysko. Potem stany wezwały Króla przed swóy sąd i t. d. Same plotki babskie, któremi pomieniona gazeta chce rozjątrzyć. Stany uchwaliły, że żadne wniesienie nie ma bydź uważane za dostatecznie roztrząśnione, kiedy minister jaki na końcu o niem mówi.

(*z Kor. Warsz.*) Korrespondent nasz znad granicy hiszpańskiey (wyraża *gazeta powszechna*) udziela pod d. 25 czerwca następnych wiadomości. „Dzisieysza poczta madrycka zawiera same opisy nadzwyczaynego zapału, którym tchną mieszkańcy stolicy dla sprawy powszechney: niemniey wszystkie listy wzmiankują o przykładney jedności stanów, troskliwie zajętych ratunkiem nieszczęśliwey oyczyzny. Nawet odpowiedź Króla na adres stanów, ma zawierać prawdziwie patryotyczne uczucia. Wszystkich tu jest zwrócona uwaga na skutek wyprawy jenerała *Quesada*. Do dnia wczorayszego wieczorem oddział jego znaydował się jeszcze na gruncie francuzkim, gdzie wszelkiey doznaje gościnności i pomocy, wkracza niekiedy w granice hiszpańskie i znowu napowrót wraca, utrzymuje nawet konie rozstawione, ażeby o wszystkiem jak nayrychley mógł bydź uwiadomionym. Zmnieyszyła się nieco jego śmiałość, gdy odebrał wiadomość, że gwardye narodowe z *Wittoryi* i półk inny weszły na równinę *Bastan*. Przybycie liczney artylleryi do *Bajonny*, i osadzenie wałów tego miasta działami wielkiego kalibru, służącemi do oblężenia, uczyniło wielkie wrażenie. Mówią, że to miasto przyprowadzone będzie do tego stanu obrony, w jakim było roku 1813.

(*z Gaz. berl.*) Spisek w *Mondao* nie był tak małoznaczącym, jak mówiono, i miał odnogi swoje na wielu prowincyach. Jezuita jeden stał na jego czele; podeszły wiek nie dozwolił mu ucieczki; zapewniają, iż się ukrywa w *Madrycie*. Woyskowa kassa spiskowych uszła jakby cudem przed milicyą; znaydowało się w niey 15,000 piastrów w złocie. Dnia 24 dał się słyszeć w stayniach królewskich okrzyk: Niech żyje Król nieograniczony! Precz z konstytucyą! Żołnierze naybliższey straży krzyczeli jednostaynie z masztalerzami i woźnicami. Jenerał *Morillo* pośpieszył wprawdzie ze swoim sztabem głównym, niczego jednak namową dokazać nie mógł, i kazał straż zmienić i osadzić ją w areszcie. Ludzie ci mieli kieszenie napełnione pieniędzmi i byli pijani.

Przy odeyściu poczty mówiono, że stany ogłosiły oyczyznę za będącą w niebezpieczeństwie.

Anglia.

Londyn dnia 2 lipca. W hrabstwie irlandzkiem *Clarc* panuje znowu wielka nędza. Mieszkańcy dopraszają się podziału żywności; odłożono go do następnego tygodnia, i wielu umiera z głodu. Xięża donoszą, iż chorych i zgłodniałych parafianów swoich pocieszają, spowiedają i widzą ich konających. W *Wilsary* umarło znowu 15 osób z głodu.

Z powodu wniosku Pana *Wilberforce*, w izbie niższey, aby Anglia podała skargę obcym rządom, a mianowicie francuzkiemu, iż handel murzynami nie ustaje i jest ułatwiany, gazeta tuteysza *Morning-Chronicle* kładzie w usta francuzów następującą odpowiedź: „Móy Panie *Wilberforce*, nie ludzkość, ale zazdrość skłania cię do tego wniosku. Udajesz czułość dla murzynów; patrzysz na Afrykę i Amerykę; spóyrzy jednak na wschód; zwróć uwagę na rzeź w tamtych stronach, na wyrżnięcie wszystkich mieszkańców wyspy *Scio*, na ten znak powszechnego wytępienia wszystkich greków, o którym turcy myślą. Coż turków czyni tak mocnemi? Oto anglicy. Gdyby nie zimna wasza polityka, jużby dawno grecy zbierali owoce usiłowań swoich. Depcecie nogami krzyż, który na pozor szanujecie. Ottomanie musieliby nadadź wolność grekom, gdybyście temu nie przeszkadzali. Wie to cała Europa; wy jednak chcecie udawać, iż tchniecie czystą gorliwością o murzynów, gdy tymczasem bez wstydu i sumienia trzymacie się tak obmierzłego systematu politycznego.“ Póki (dodaje *Morning Chronicle*) nie zmyjemy tey plamy, nie mówmy o handlu niewolnikami, i zaymuymy się rzeczami, któreby mniey okazywały sprzeczności między oświadczeniami i czynami naszemi.

Katolicy tuteysi odprawili zgromadzenie pod przewodnictwem Xiążęcia *Norfolk*. Uchwalili podziękowanie członkom obu izb, którzy dwa bile względem nadania swobod katolikom i względem przypuszczenia 6 parów katolickich do izby wyższey popierali. Oświadczyli oraz, iż wolność sumienia jest nayszacownieyszém prawem człowieka, iż brzydzą się wszelką ustawą, która ludzi, religią ich wyznających, z tego prawa wyzuwa, i że wszelkiemi sposobami starać się będą o uchylenie takiey ustawy. Z radością czytali w dziennikach obronę wolności religiyney, a z zadziwieniem postrzegli zarzut, jakoby katolicy byli nieprzyjaciołmi oświecenia. Niczego oni bardziey nie pragną, jak, aby dobrodzieystwo dobrego wychowania, z którem szczęśliwość towarzystwa ludzkiego równym krokiem postępuje, coraz bardziey się rozszerzało.

Dnia 5. Onegday Król dał audyencyą margrabiemu *Londonderry* (Lordowi *Castlereagh*), wice-hrabiemu *Melville* i margrabiemu *Hertford*. Ostatni oddał Monarsze order podwiązki, którym zmarły oyciec jego był zaszczycony.

Słychać, iż Król Wirtemberski przybędzie do tuteyszey stolicy.

W *Portsmouth* wystawiono nowy telegraf, za pomocą którego admiralicya tuteysza odbiera w 7 minut wiadomości z tego portu, odległego o 72 mil angielskich.

Pamiętamy (pisze gazeta *Times*) iż w czasie, kiedy mieszkańcy wysp Jońskich okazali uczucia dla nieszczęśliwych współbraci, walczących z okrutnymi władcami swymi, Pan *Tomasz Maitland*, naczelny kommissarz angielski na tych wyspach, postanowił surowo karać jonczyków za wszystko, coby powodowani temi uczuciami czynili. Oświadczył, iż neutralność Wielkiey Brytanii i wysp Jońskich powinna bydź utrzymaną; iż ani grekom, ani turkom nie trzeba pomagać, a biada temu, ktoby się odważył dostawić grekom broni, żywność i potrzeby wojenne; wystawiłby się bowiem na karę wygnania z kraju, i zabrania własności swojey na skarb. Lecz cóż się stało? Dowiadujemy się, iż okręt *Malvina* z *Zante*, a więc z portu neutralnego, popłynął w oczach Pana *Maitland* z żywnością prosto do *Patras*, twierdzy w zatoce lepanckiey, i ładunek swóy, zapłacony wekslami do kupców stambulskich, oddał Baszy tureckiemu. Basza ten zamienił miasto *Patras* w gruzy, i z woyskiem swojém cofnął się do cytadeli, gdzie w czasie przybycia okrętu *Malviny* był od lądu opasany przez greków. Chcieli grecy wytępić głodem nieprzyjacioł swoich zamkniętych w warowni; dowóz więc żywności był zgwałceniem neutralności, a wspomniony okręt mógłby był także podobnym sposobem dostarczyć broni turkom. Cóż w takim razie zrobił Pan *Maitland*? Czy włożył *ambargo* na ten okręt, nim jeszcze

wypłynął? Czy myślał ładunek jego zabrać na skarb? Czy wydał powtórny rozkaz względem zachowania koniecznie neutralności; lub czy wykraczających ustanowione przez niego prawo, ukarał? Bynaymniey. Słychać owszem, czemu jednak trudno wierzyć, iż nawet konsul angielski należał do tego nieprawnego przedsięwzięcia, i że z urzędu swego przeprowadzał ten okręt w pośród floty greckiey. Jeżeli tak się zachowuje neutralność, i jeśli takie postępowanie odpowiada zasadom polityki naszey, łatwo się domyślić można, dla czego żądane w parlamencie udzielenie urzędowych przepisów, nie wzięło skutku."

FRANCYA.

Paryż, dnia 3 lipca. Dnia 29 z. m. zaszły rozruchy w szkole politechniczney. Dziennik rojalistowski *Gwiazda*, tak o nich donosi: „Oddawna wcisnął się do tego instytutu zgubny i niebezpieczny zwyczay rozsyłania okolników i oświadczania na pismie zdań względem rozmaitych wniosków. Przed 6ciu tygodniami wezwano w takowym okolniku, aby jednego z podinspektorów szkoły zabito. Uczniowie odrzucili ten barbarzyński wniosek, który rzeczywiście uczyniono. Dozorcy szkoły starali się oddawna uchylić ten systemat okolników i głosowania; dowiedzieli się, iż nowy okolnik ma bydź wydanym; czekali na niego i potrafili go dostać. Młody uczeń, któremu go z rąk wydarto, został posłany do więzienia, i ministeryum oświecenia doniesiono o wszystkiem. Podług praw szkolnych, uczeń dopuszczający się podobnego występku, powinien bydź wypędzony. Wiedział to młodzieniec. Nim więc ministeryum ustanowiło karę, napisali nowy okolnik, aby wszyscy opuścili szkołę, jeśli ministeryum wyda takowy wyrok. Zapadł nazajutrz taki wyrok, jaki przewidywano. Gdy go przeczytano uczniom, powstał zgiełk, i po większey części oświadczyli, iż chcą także porzucić szkołę. Młody *Joannis*, siostrzeniec jenerałów *Sapinand* i *Capuel*, którego oyciec, zacny wandeyczyk, padł ofiarą spisku rojalistowskiego, pierwszy wynurzył przeciwne zdanie, i oświadczył, iż rozkazowi królewskiemu posłusznym będzie. Oburzyli się na niego spółuczniowie; lecz wkrótce kilku, a nareszcie 200 przyłączyło się do niego. Inni na klęczkach prosili o przebaczenie."

Dzisieyszy *Monitor* prostuje powyższe doniesienie gazety *Gwiazda*, i pisze: „Prawda, iż uczniowie chcieli opuścić szkołę, jeśliby wypędzono młodzieńca, któremu okolnik z rąk wydarto; co jednak nie pochodziło z buntowniczego ducha, lecz z powodu, iż wiedzieli, że spółuczeń ich za to tylko ma bydź karany, iż nie chciał wskazać autora okolnika. Skoro zaś innym sposobem dowiedziano się o nim, i owego ucznia od wszelkiey odpowiedzialności uwolniono, wszystko zaraz wróciło do zwyczaynego porządku. Nadto, i temu autorowi przebaczono; osnowa bowiem okolnika, sama w sobie była bardzo niewinną, i obeymowała tylko wniosek, aby proszono professora o pozwolenie otworzenia okien przez ciąg dawanych nauk. Wreszcie nie okazało się, jakoby radzono zabić professora. Oświadczenie oraz młodego *Joannis*, nie jest zupełnie rzetelnem. Nie był ani chwilę w niebezpieczeństwie; nie mówił, iż chce bydź wiernym Królowi: bo nikogo przeciwnego sobie nie znalazł."

Jenerał *Maison*, Par Francyi, bawi teraz we wsi swojey *Langwaden*, w kraju pruskim nad *Renem*; żyje bardzo prywatnie i trudni się gospodarstwem. Jenerał *Drouot* mieszka w mieście urodzenia swego, i daje naukę matematyki. Kilku jenerałów dawnieyszego woyska, poszło za jego przykładem.

Z tuteyszych gazet ministeryalnych *Journal des Debats* ma 9500 prenumeratorow, *Quotidienne* 4500, *Drapeau blanc* 2000, *Gazette de France* 1500, *Etoile* 900; ogółem 18,400. Z liberalnych zaś *Constitutionel* 17,500 prenumeratorow, *Courier* 5000 *Journal de Paris* 450, *Journal de Commerce* 2000 *Pilote* 800; ogółem 29,800.

Na sessyi *izby deputowanych* d. 29 z. m. zdawano sprawę o wielu petycyach, z których jedna tylko doznała oporu. Niejaki *Labeuf* radził znieść karę śmierci. Chciano już przystąpić do porządku dziennego; lecz Pan *Constant* żądał odesłania tey petycyi do ministra sprawiedliwości, co jednak nie nastąpiło. Odbywały się potem dalsze obrady względem cła od bydła na rzeź, i wszystkie wnoszone poprawy odrzucono. Rząd postanowił 50 fr. cła od tłustego wołu. Jedni członkowie radzili powiększyć tę ilość do 80 fr., a drudzy zmnieyszyć ją na 30. Pan *Laborde* radził polepszyć chow bydła we Francyi, i ochraniać je przez lat kilka. Oświadczył: „We Francyi mięso jest przedmiotem zbytkowym na wsi (rozśmiała się z tego prawa strona). Rocznie rachuje się we Francyi 20 funtow mięsa na jednego człowieka, a w Anglii 220. Stawiamie obor, nie zaś wspaniałych pałacow, podnosi rolnictwo." Przyjęto nakoniec taryffę rządową względem bydła na rzeź.

Dalsze obrady d. 1 i 2 b. m. względem prawa celnego, nie są ciekawe. Gdy była mowa o cle od żelaza lanego, rzekł Pan *Laborde*: „Machiny parowe są wybornemi zastępcami rąk ludzkich; stawiają przemysł na naywyższym stopniu doskonałości. Są to robotnicy, którzy ani jedzą, ani piją, ani śpią; a ciągle bez zmordowania pracują. Za ich tylko pomocą możemy wyrównać Anglii, a jak Pan *Breteuil* przed rewolucyą odbywając podróż w Anglii, zawołał: *Pomyślność tego kraju zadaje cios sercu memu*, tak ja wszystko, co nam przeszkadza iść w równi z Anglią, uważam za pchnięcie sztyletem."

Podczas obrad względem cła od cukru, rozbierano następujące pytania: 1) czyli interes 30 mil. mieszkańców krajowych, ma bydź poświęcony dla interessu 20,000 plantatorow na wyspach *Gwadalupie*, *Martynice* i t. p.? 2) Czyli systemat osadniczy z 19gowieku, można utrzymać we Francyi dziś, kiedy w osadach wszystkich innych mocarstw, odzywa się głos niepodległości? 3) Czyli nie ma innego sposobu zadosyćuczynienia interessowi plantatorow francuzkich, i wartości przywiązaney do utrzymania osad, nad wprowadzenie taryffy, która handlowi i konsumcyi krajowey jest tak szkodliwą? 4) Czyli rząd w widokach swoich nie uwodzi się płonną nadzieją odzyskania *St. Domingo?* 5) Czyli systemat zakazu wprowadzania obcych towarów, który usiłują opierać na przemyśle, handlu i odwecie, nie jest skutkiem systematu osadniczego? 6) Czyli prawdziwy punkt połączenia, nie jest wolnością handlową między osadami a krajem, od którego też osady zależą, oraz innemi krajami?

Hrabia *Lainé* powiedział o systemacie celnym: „Jestem zupełnie zdania tych, którzy żałują zniszczenia oddzielności małych krajow. Małe kraje, przez neutralność swoję podczas woyny, ułatwiają dalekie przedsięwzięcia handlowe. Systemat zakazowy, który w ciągu woyny przez zamknięcie stałego lądu niezmiernie się rozciągnął, nie ustał po przywróconym pokoju, i bardziey się jeszcze rozszerzył. Użyty naprzód przeciwko Anglii, a potem przeciwko Francyi, został przywiedziony do skutku nawzajem we wszystkich krajach. Anglia, którą dziś wszędzie naśladują, chwyciła się naypierwiey tego systematu, a teraz chce go zaniechać. Z zakazow swoich odniosła wszelkie korzyści, jakie tylko sobie obiecywać mogła; zebrała ogromne kapitały, i przemysł swoy tak dalece rozwinęła, iż musi szukać większego odbytu. Musi dziś niejako mówić: *Przyymiemy was teraz, bylebyście tylko nas przyjęli.*"

Dnia 6 lipca. *Monitor* donosi o nowym zamachu uwiedzenia woyska i zbuntowania go przeciwko rządowi królewskiemu. Herszt ami byli: podeyrzany już dawniey półkownik *Caron* i *Roger* były oficer, a teraz pierwszyinstruktor w szkole konney jazdy królewskiey w *Kolmarze*. Chcieli zbuntować 46ty półk liniowy, oraz półki strzelców *Allier* i *Charante*. Twierdzili, iż działają z polecenia wydziału kierującego temi zamachami i będącego w *Paryżu*, o czem przekonywało to, iż mieli znaczne pieniądze; jakoż hoynie rozdawali je podoficerom wzmiankowanych półkow. Lecz podoficero-

wie ci zostali wiernymi sprawie królewskiey; otrzymali jednak zalecenie wdania się z buntownikami, dla tego, aby rząd tym łatwiey poznał ich zamiary i związki, i złapał ich na uczynku. Przystąpiono zatem do rzeczy. *Caron* oświadczył podoficerom, że i inne półki, stojące między *Mühlhausen* i *Kolmarem*, połączą się z nimi, a dzień 2 lipca wyznaczony został do wyruszenia z *Kolmaru*. Stało się: wieczorem dnia tego, jeden szwadron strzelcow wsiadł na konie, udając posłuszeństwo rozkazom *Carona*; ale pomiędzy nimi było dwóch przebranych oficerow. Wachmistrz, imieniem *Thiern*, prowadził ten szwadron; w tymże czasie inny szwadron wyszedł z *Neubriesach*; znaydowało się w nim także czterech oficerow z rotmistrzem, przebranych za prostych żołnierzy, i z nimi postępujących w szeregach. Na wzgórku *Hastatt* kazał *Caron* podać sobie swóy kaszkiet, pałasz i mundur; stanął na czele jednego szwadronu i objął nad nim dowództwo. Postępował potem przez *Hastatt* i *Roussach* wołając: *Niech żyje Cesarz!* który to okrzyk (pisze *Monitor*) tak przestraszył mieszkańców, iż zaczęli uciekać. Z *Roussach* postępował *Caron* przez *Mayenheim*, gdzie jeden szwadron strzelców z *Briesach* stał uszykowany do boju, a który *Caron* poczytał za równie przychylny sprawie swojey. Tu zabrał *Caron* głos mówiąc: *W imieniu Cesarza, rozkazuję wam, idźcie za mną!* Postępował orszak przez *Ensisheim* ku *Battenheim*. Na tey drodze, powziął *Caron* niejakie podeyrzenie, i przyodziawszy wraz z *Rogerem* nanowo suknie cywilne, chciał się wymknąć tylnemi drzwiami. Lecz w chwili zostali oba schwytani, i można sobie wystawić nadzwyczayne ich zadziwienie; gdy mniemanych prostych żołnierzy, uyrzeli jako oficerow na czele szwadronu, a sami się widzieli zupełnie straconymi. *Caron* mówił z pogardą o *Bertonie*, nazywał go głupcem, niebędącym w stanie zebrania 50 ludzi. Dziwną jest rzeczą, iż tajemnica zamiarow *Carona* przez 2 miesiące ukrywaną była, lubo już 50 osob o nich wiedziało.

Berton nie chce nic wyznać, i oświadcza, iż tylko izba parow sądzić go może. Schwytani wraz z *Bertonem* notaryusz *Delalande*, i kupiec z *Genui* nazwiskiem *Baudriller*, odesłani zostali z *Poitiers* do sądu w *Saumur*, gdyż okazało się, iż zarzucony im spisek, oddzielny był od spisku *Bertona*.

Zamiarem rządu z początku było oddać sprawę *Bertona* pod wyrok sądow paryzkich; lecz sąd kassacyyny zapytany w tey mierze o zdanie, uznał rzecz tę za niepodobną; jakoż w rzeczy samey nie można jenerała *Bertona* wyymować zpod tego sądu, który już o losie jego spólników wyrokował. Z tego powodu odstąpił rząd od swego zamysłu.

Grecya.

W gazecie ryzkiey *Zuschauer* czytamy z *Wenecyi* pod 20 czerwca: „Listy z *Korfu* donoszą. Gdy wszystkie bitwy *Churszyda* Baszy przeciw Suliotom, szczęśliwie dla nich wypadły, uderzyli oni w nocy na obóz turecki, wycięli 6000 turków, wzięli 700 niewolnika, i opanowali wielkie zapasy Baszy. Siedem listów, które otrzymaliśmy w tey chwili z *Korfu* i *Missolonghi*, donoszą zgodnie: że flota grecka wysadziła na powietrze trzy fregaty i jeden okręt liniowy turecki. Drugi okręt liniowy i jedna fregata, mocno od greków ścigane, osiadły na mieliznie *Zeitouni* zdobyte zostały przez Xięcia *D. Ypsylantego*. W *Agrapha* ponieśli także krwawą klęskę turcy.

Z *Tryestu* pisze pewney wiary człowiek: że jednemu z Chiotów, których w *Konstantynopolu* stracić miano, udało się znaleźć schronienie w domu posła angielskiego. Wnet siepacze po niego przybiegli. Poseł prosił nayusilniey za nim, ale tygrysy te porwali go i powiesili na bramie domu poselskiego."

Semlin, dnia 24 czerwca. Podług listów z *Serres* pod 10 czerwca, uciekają turcy z żonami i majątkiem swoim z *Larissa*. Los, jaki spotkał *Trikalę*, napełnił ich przestrachem. Tymczasem *Larissa* jest obwarowana, a Basza *Saloniki* otrzymał znaczne posiłki. Rozumieją, że wkrótce wyruszy, ażeby nanowo pobitym został.

Od czasu wyyścia firmanu, albo raczey od przyrzeczenia, że woyska wyydą z obu xięztw, weszło do nich 7000 świeżega woyska.

Turcya.

(*z Gaz. Warsz.*) *Od granic tureckich, dnia 27 czerwca.* Listy prywatne z *Odessy* (pisze gazeta berlińska) donoszą, iż Lord *Strangford* nie ufając słównym oświadczeniom Reis-Effendego, względem wyyścia woyska tureckiego z Multan i Wołoszczyzny, wyprawił tamże umyślnie gońca, który mu przywiozł wiadomość z *Jass*, iż będące tam woysko tureckie, ani myśli wychodzić.

Mówią, iż Porta chce zabronić przeyścia przez *Bosfor* na morze czarne okrętom francuzkim, hiszpańskim, neapolitańskim i sardyńskim.

Rząd w Morei kazał bić piastry, mające z jedney strony wyobrażenie *Minerwy*, a z drugiey znak Krzyża.

Niderlandy.

Bruxella, dnia 30 czerwca. Wczora odprawił się tu ślub syna Xięcia *Canino* (Lucyana Bonapartego) z naystarszą córką Hrabiego *Survilliers* (Józefa Bonapartego).

D. 5 lipca. Od dnia onegdayszego przejeżdżało tędy do *Amsterdamu* 12 umyślnych, wysłanych przez kupcow z *Madrytu* i *Paryża*.

Szwecya.

(*z Gaz. Warsz.*) *Sztokolm dnia 2 lipca.* Król nasz pozwolił prowadzić handel z nowemi krajami południowey Ameryki, i postanowił zmnieyszyć cło od wprowadzania ztamtąd towarow, jeśli wzajemność nastąpi.

Afryka.

(*z Gaz. Warsz.*) Dey algierski wydał dnia 9 czerwca woynę Hollandyi i Hiszpanii, pozwalając na okręty obu tych narodow (jak wyraża) polować. Mała eskadra hiszpańska i hollenderska stoi pod *Algierem*, grożąc miastu zburzeniem.

Wiadomości rozmaite.

(*z Kur. Warsz.*) W *Washingtonie* pewny bogaty kupiec założył od lat kilku szpital dla wysłużonych i mających rozmaite zalety zwierząt; znayduje się w nim koń, który w bitwie unosł swego pana i ocalił mu życie; pies, co wyrwał z pożaru dziecię swey pani; kanarek co wdzięcznem śpiewaniem rozrywał melancholią pewnego pastora; para gołąbkow używanych przez kilka lat do przenoszenia listow pewnych czułych kochankow; sroka, co zawsze wymawiała imiona Washingtona i Franklina; myszka, w którey gnieździe znaleziono kosztowny utracony brylant i t. p.

W końcu maja r. b. po różnych mieyscach Francyi przy zachodzie słońca widziano w niezmierney wysokości gęsty dym, który zakrywając słońce uczynił go podobnym do rozpalonego żelaza. Dym ten rozproszył się po godzinie 9; miał zapach i kolor dymu węgli ziemnych.

Kurs petersburski dnia 4 lipca: dukat hollenderski nowy 11 r. 60 kop.; Zmiana złota 2 ruble 89 kop. — Zmiana srebra 2 ruble 75 kop.

Nieustający dochod kommissyi umorzenia długow:

6⅝ assygn.	- - - - po —	99		procentow.
6⅝ brzęczącą monetą		93	93¼	
5⅝ takąż	- - — —	78¾		

Kurs wileński na assygnaty od dnia 14 lipca rubel srebrny 3 ruble kop. 82, czerwony złoty nowy rubli 11 kop. 73 stary rubli 11 kop. 57, imperyał rubli 37 kop. 10.

Wolno drukować F. N. Golański Cel. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 85.

Wilno dnia 17 lipca Roku 1822 *v. s.*

Białystok.

W dniach 26, 27 i 28 czerwca odbyte zostały publiczne popisy uczniów Gimnazyum Białostockiego, w obecności licznie zgromadzonych gości, na ten uroczysty obchód poprzednio zaproszonych. X. Archydyakon kościołów tuteyszego Obwodu i inni, przybyli z nim duchowni, doświadczali uczniów z nauki religii i historyi kościelney, a urzędnicy cywilni i woyskowi z innych nauk zadawali pytania. Każdego dnia trwał examen po godzin 8. Przy ukończeniu examinow, Dyrektor miał do obywatelów i uczniów rzecz: O celu i użytku nagród, mianowicie nagród honorowych, zastosował to do postanowienia rządu edukacyynego, rozdawania publicznie nagród celującym uczniom w xięgach, i wyraził dla czego mianowicie mają się rozdawać xiążki nabożne. Po czém oddawszy sprawiedliwą pochwałę uczniom Gymnazyum w ogólności, zaprosił obecnego Gubernatora Obwodu JW. Graffa Wołłowicza, do rozdania nagród przeznaczonych celującym. Pięciu uczniów wybranym z klassy I i II, odebrali xiążki Cztenije iz ewanjelistow: w piękney oprawie, na których okładce są wybite złotemi literami ich nazwiska i rok odebrania nagrody, na pierwszey zaś białey karcie we środku, przed tytułém umieszczoney, wyrażono, za co i kiedy odebrana jest ta nagroda; tudzież podpisy zgromadzenia nauczycieli; jeden z liczby tych uczniów, ponieważ jest wyznania moyżeszowego, zamiast xiążki nabożney, odebrał w podobney oprawie dzieło Wirgiliusza. Nagrodzeni uczniowie w tych klassach są następujący: *Z klassy* I: Franciszek Kosiński, Franciszek Drepper, Antoni Żakiewicz. *Z klassy II.* Kazimierz Zalewski, Michał Bogusławski, Józef Halpern. Uczniowie klass wyższych mają sobie przeznaczone w nagrodę xiążki, Nowy Testament, w językach: greckim, łacińskim, francuzkim i niemieckim, gdy te jeszcze sprowadzone nie zostały, odebrali patenta drukowane poświadczające o przyznaney nagrodzie, którą w roku następnym szkolnym odbiorą, a ci są: *Z klassy III.* Wiktor Ratayski, Andrzey Tworkowski. *Z klassy IV.* Michał Konachowicz. Alexander Wirion. *Z klassy V.* Teodor Holonkiewicz, Rychard Daszkiewicz. *Z klassy VI.* Adam Łyszczyński. Przytém czytana była lista innych uczniów, którzy przez piękne postępowanie i pilność w naukach, na szczególnieyszą zasłużyli pochwałę, nazwiska ich są: *Z klassy I.* Franciszek Czarkowski, Henryk Drepper, Michał Dąbrowski, Ignacy Gurski, Napoleon Hornowski, Andrzey Janczewski, Julian Obuchowicz, Józef Puchłowski, Emiliusz Szpitzbart, August Szlegel Franciszek Tolkin, Paweł Woroszyło, Fryderyk Werner, Herman Rybek. *Z klassy II.* Adolf Chomiński, Jakób Dziekoński, Stanisław Dąbrowski, Onufry Falkowski, Wincenty Jarmołowicz, Marcin Janiszewski, Józef Konarzewski, Piotr Łuniewski, Robert Ołdakowski, Józef Praga, Antoni Piotrowski, Tomasz Ratayski, Herkulan Siestrzewitowski, Michał Szucicki, Felix Sakowicz, Antoni Siemaszko, Alexander Trzeciak, Jan Woytulewicz. *Z klassy III.* Leon Kamieński, Antoni Kulwiński, Andrzey Kicel, Felix Murawski, Józef Kośmiński, Wilhelm Niwiński. *Z klassy IV.* Henryk Szlegel, Wiktor Lubowicki, Jan Gieleżyński, Karol Hojer. *Z klassy V.* Dominik Federley, Jakób Hryniewicki, Karol Radziszewski, Kazimierz Kellner. *Z klassy VI.* Onufry Gogolewski, Felix Ordyński, Józef Markiewicz, Olimpi Telakowski, Antoni Radziszewski. Uczniów przykładających się do rysunków, w nagrodę ich pilności, celnieysze roboty, w skutek uchwały zgromadzenia, kosztem Gymnazyum oprawne za szkło, wystawione były na sąd Publiczności w sali, w którey odbywały się examina. Wystawionych obrazów było sztuk pięć, z których dwa w całych postaciach, wysokości pięć ćwierci, inne w popiersiach: rysowali je: Teodor Holonkiewicz, Antoni Radziszewski, Edmund Kozłowski, Piotr Puchalski, Wiktor Lubowicki. Innych uczniów pilnych w nauce rysunku roboty wybrane, w liczbie sztuk 20, wklejone w tekę, umyślnie na to sporządzoną obecnym gościom były pokazywane, i te mają nazawsze zostawać w bibliotece Gymnazyum; równie jak oprawne w xięgi proby pięknego pisania uczniów, i karty jeograficzne przez nich rysowane; tudzież rysunki topograficzne i architektoniczne w czasie popisów okazywane. Po rozdaniu nagród i przeczytaniu listy celujących, uczeń klassy V, Rychard Daszkiewicz miał mowę z podziękowaniem nauczycielom za troskliwe o pożytki młodzieży w naukach staranie, i zgromadzonym oboyey płci gościom, za ich obecność na publicznych popisach. Naostatek mowa nauczyciela historyi P. Nowickiego do uczniów, zakończyła ten obchód. Nazajutrz w dzień S. Piotra uczniowie i nauczyciele) po wysłuchaniu mszy ś., odśpiewali Hymn *Te Deum laudamus*, poprzedzony kazaniem, mianém przez X. Kapelana Gymnazyum, zastosowaném do okoliczności zakończenia rocznego biegu nauk.

---

1 W Xięgarni uniwersyteckiey znayduje się do sprzedania *Kaleielakousticon*. Amusement musical pour les amateurs du Forte-Piano, renfermant plus de 214 Millions de Valses. Cena exemplarza 1 r. 85 k. srebr.

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

Виленская Казенная Палата, по случаю открывшихся ваканцій Уѣздныхъ Казначеевъ въ Повѣтахъ: Ошмянскомъ, Завилейскомъ и Тельшевскомъ, и по неявкѣ ни кого въ Палату съ Благо-надежнымъ для Казны Залогомъ къ опредѣленію на сіи мѣста, объявляетъ, что еслибы кто изъ помѣщиковъ, Членовъ Присудственныхъ мѣстъ и состоящихъ въ службѣ или отставныхъ Чиновниковъ, знающихъ порядокъ счетоводства пожелалъ опредѣлиться на которую изъ показанныхъ Казначейскихъ ваканцій, да благоволитъ явиться въ сію Палату съ узаконенными о происхожденіи своемъ, исправляемыхъ должностяхъ Аттестаціями и формулярными списками; а также съ соотвѣтственнымъ законамъ залогомъ на Ошмянское и Завилейское Казначейство по 40,000 рублей, а на Тельшевское 60,000 рублей. Іюня 23 дня 1822 года. Подлинный подписали: Совѣтникъ Крамеръ. Секретарь Кульчицкій. Повытчикъ Малевскій.

Izba Skarbowa Gubernii Wileńskiey, z powodu odkrywszych się wakansow powiatowych exaktorów: w Oszmiańskim, Zawileyskim i Telszewskim powiatach, gdy nikt dotąd z dostateczną Skarbowi kaucyą dla zajęcia takowych placow do niey nieodezwał się, wzywa Urzędnikow. Obywateli, Oficyalistow skarbowych tak

w służbie jako i w dymissyach będących, iż jeśliby kto świadomy części rachunkowey zażądał zająć którykolwiek z wspomnionych wakansow, raczy przybyć do Izby Skarbowey Wileńskiey z urzędowemi o urodzeniu, konduicie i spełnianych obowiązkach świadectwami, oraz z stosowną do praw kaucyą, na Powiaty Oszmiański i Zawileyski po czterdzieście tysięcy rubli ass., a na Telszewski sześćdziesiąt tysięcy r. także assygnacyynych. Junii 23 dnia 1822 roku. Autentyk podpisali: Sowietnik Kramer. Sekretarz Kulczycki. Powytczyk Malewski.

Uwiadomienie.

2 Rząd Uniwersytetu postanowił dla wiadomości obywatelów podadź do gazety, że podług rozporządzenia JO. Xięcia Ministra spraw duchownych i oświecenia narodowego, które zyskało Naywyższe potwierdzenie, szkoły na Białey Rusi w tych mieyscach, gdzie przez Jezuitów były utrzymywane, poruczone zostały zgromadzeniom zakonnym, jako to: szkoła wyższa Połocka JXX. Pijarom, szkoła w stopniu Gymnazyum w Witebsku XX. Bazylianom, szkoła powiatowa w Orszy XX. Dominikanom, szkoła powiatowa w Mścisławiu XX. Bernardynom, i że urządzenia są już poczynione, iż w pomienionych mieyscach szkoły wyż wyrażone od dnia 1 września roku idącego, będą otwarte; przy których szkołach dla większey dogodności w edukacyi synów obywatelskich, będą utrzymywać się konwikta, przez wyż wymienione zgromadzenia. Obywatele życzący sobie umieścić dzieci swoje, znaydą na mieyscu przy każdey szkole przepisy tymczasowe utrzymania konwiktorów, ich edukacyi i dozoru, i tam się dowiedzą o ilości opłaty, która będzie zastosowaną do mieyscowych okoliczności.

2 Rząd Gubernialny Litewsko Wileński podaje do wiadomości, iż z powodu niejawienia się życzących wziąć w arędę Podbrodzką pocztową stacyą na uprzednio naznaczone termina, takowe powtórnie zostały przeznaczone dla targow a mianowicie: 24go, 26go i 28go teraźnieyszego miesiąca lipca, przeto życzący wziąć pomienioną stacyą w arędę, raczą jawić się na wyżey wyrażone termina z dostatecznemi ewikcyami do Wileńskiey Skarbowey Izby. Roku 1822 mca lipca 12 d. Assesor Nowicki. Wierzbicki Sekretarz. Franciszek Perżanowski Naczelnik Stołu.

Dzierżawa Traktyerow.

2 W skutek Naywyższego utwierdzenia marca 14 dnia 1821 roku postanowionego o domach gościnnych, restauracyach, kawiarniach, traktyerach i garkuchniach, stosownie do onego, i do Ukazow Rządu Gubernii Grodzieńskiey 1 od 5 7bra 1821 roku za N. 17,361, 2 od 7 febr. 1822 roku za N. 1507 nadesłanego. Miasto powiatowe Prużana ogłasza, iż w mieście tem ustanowiono jeden Traktyer, jednę Charczewnię, dwa domy Gościnnych z Restauracyą do wzięcia kontraktu na utrzymywanie traktyerow i dalszych szczegółow poosobno każdego. Mocą tegoż postanowienia § 15, dopuszczają się kupcy, mieszczanie i włościanie mający świadectwo, na prawo handlu i mający wedle § 20 o dobrey konduicie i niezadłużeniu się attestata, a więcey podwyższający do skarbu mieyskiego opłatę za wolność utrzymywania traktyerow garkuchni i domu gościnnego, otrzyma z ratusza Prużańskiego na herbowym papierze kontrakta na trzy lata i miesięcy pięć z terminem początkowym od 5 augusta idącego 1822 roku, a licytacya odbywać się miała w terminach 1szy 16 aprila, 2gi 28 apryla, 3ci 1go maja teraźnieyszego roku objawiało się, a gdy za powyższym obiawieniem z żądających na powyższe termina niejawił się i mocą Ukazu Litewsko-Grodzieńskiego Gubernskiego Rządu pod datą 2 junii za N. 10,164 z potwierdzeniem ratuszowi nimieyszemu dla naznaczenia drugich terminow, jakowe i przeznaczają się następnie: 1szy 14 julii następnego miesiąca, 2gi 28 tegoż julii, ostateczny 5 augusta, aby przystępujący do licytacyi każdy potrzebne dowody złożył, wedle § 39, oraz kaucyą która wedle Ukazu i utwierdzenia wyżey datą zacytowanego. może się opierać na domach murowanych w miastach lub w majątkach ziemskich. Takoż może być przyniesiona kaucya w biletach bankowych lub w gotowych pieniądzach w proporcyi trzeciey części arędy roczney, niemniey dom powinien bydź urzędownie oceniony, w traktyerach, których wedle § 24, 25. 26 wolność utrzymywania wszelkich produktow i napitkow wedle § 14 ustawy o poborze z trunkow, nastojek z tychże wódek, wyrabianego miodu, piwa, i porteru angielskiego, oraz wyrabianych w Rossyi na sposob angielski, nad to, mieć nie więcey nad dwa bilardy, o dalszych wolnościach i ostrożnościach w kondycyach przedlicytacyynych wyrażono będzie, i na to chcąc zrozumieć całe postanowienie o traktyerach, domach gościnnych. restauracyach, kawiarniach i garkuchniach, może one czytać w każdym czasie w Ratuszu mieyskim Prużan., o czym przez niniejsze ogłoszenie podając Ratusz do powszechney wiadomości, wzywa życzących utrzymać w mieście Prużanie traktyery, garkuchni, dom gościnny z restauracyą, aby jawili się na termina wyż wyrażone na licytacyą ze wszelką gotowością do ratusza prużańskiego. Datt dnia 12 junii 1822 roku. Prezydujący Burmistrz Atanazy Fiedorowicz. Radny Antoni Lachowicz. Radny Alexander Saltakiewicz, Zgodno z oryginałem świadczę Jan Krupowicz. Expedytor Rządu Gubern. Litewsko Grodzieńskiego.

O zbiegach.

2. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięci za niookazanie na piśmie świadectw, aresztanci Alexiey Iwanow, Hryhory Hnidiechin, Leontii Petrow i Antoni Zakrzewski, z których Iwanow i Zakrzewski chociaż powiadali bydź poddanymi pierwszy moskiewskiey Gubernii i powiatu obywatela Muratowa odstawnego Półkownika, a drugi Wołyńskiey Gubernii Zasławskiego powiatu obywatela Rzeuskiego, lecz takowe ich powiadania po uczynionem śledztwie w istocie się niepotwierdziły, Hnidiechin podda-

nym Mohilewskiey Gubernii Sieniehskiego powiatu obywatela Sližanowskiego, zostawał przy synie tegož Sližanowskiego, będącego oficerem w tarnopolskim konnym jegierskim półku, od którego dla choroby zostawiony był w Brześciu, i Pietrow nieszlubnie spłodzony z poddanki Pelagii Penzenskiey Gubernii Soranskiego powiatu, ze wsi Nakolskiey obywatela Grzegorza Kuszelewa, będący ciągle u obywatela Kuszelewa kucharzem, od którego z Moskwy uciekł, na mocy ukazu Rządzącego Senatu pod d. 29 augusta 1807 roku uznani za włoczęgów, z nich pierwsi dway Iwanow i Hnidiechin oddani do służby woyskowey, a dway ostatni dla niezdatności do służby dla starości, posłani na Syberyą na posielenje Przymioty pomienionych włoczęgów: Iwanow wzrostu 2 arsz. 7 wiersz., twarzy podługowatey czystey, nosa podługowatego szerokiego, oczu szarych, włosow rusych, mówi czysto, lat 28; Hnidiechin wzrostu 2 arsz. 6 wiersz., twarzy okrągley, mało ospowatey, nosa małego, oczu szarych, włosow czarnych, mówi czysto, nie żonaty, od urodzenia lat 18; Zakrzewski wzrostu średniego, twarzy pełney, trędowatey, oczu błękitnych, nosa dużego, włosow na głowie ciemno, na wąsach i brodzie świattorusych, lat 45, nieżonaty; i Pietrow wzrostu średniego, twarzy okrągłey, oczu błękitnych, nosa miernego, włosow na głowie ciemno, a na wąsach i brodzie świattorusych, lat 39 nieżonaty; a zatem, jeśli z pomienionych włoczęgów, pierwsi dway okażą się do kogo należący, aby ten, z prawnemi o przynależeniu ich dowodami, prosił gdzie należy, w terminie prawami oznaczonym, o kwit na poliezenie za rekrutow. Czerwca 24 dnia 1822 r. Sekretarz F. Arcimowicz.

Zastawa lub Arenda.

2. Po zgonie Kazimirsza Hrabi Platera Starosty Subockiego, nieletnie potomstwo, Władysław i Cezary rozmaitemi procederami i pretensyami cały fundusz obarczony w spadku otrzymali, jako matka i opiekunka tych dzieci niżey podpisana starałam się z poświęceniem moich funduszów użyć wszelkich środkow do skrócenia i załatwienia processów, oraz do zaspokojenia według możności realnych długów; w tym zamiarze wypełniając moie usiłowanie, dopiero postanowiłam dobra Dusiaty z folwarkami Arnnopol, Grawemburg i Zadoje w pcie Wilkomir. leżące, pod zapisami mnie służącemi będące, zawieść w possesyą zastawną lub kilkoletnią arędę ogólnie lub poosobno; do traktowania więc o takową dzierżawę ze mną na termin 1go 8bra teraznieyszego r. wzywam JWW. pretensorów zeszłego Platera męża mojego, i każdego komuby tylko zdawało się staroć się o takowe possesye, pewność ze mną uczynionych umów jest naygruntownieysza, o czem każdy nieświadomy w traktowaniu przekona się; pozostaje mnie tylko przez ninieysze ogłoszenie wezwać każdego na termin wyrażony. Apolinara z Zabow Platerowa.

Modele.

2. Modele, z materyałów niekosztownych, w prospekta za szkłem w bleytramy włożone pod numerami z opisaniem oddzielnem, wychodzą z pod rąk rzemieślników i różnych artystów. Następujące: 1 Na piec prostokątny naydogodnieyszy w Ekonomice, 2 piec w kolumnie złamaney na pedestale, 3 kominek pałacowy, 4 kominek ekonomiczny kuchenkę ordynaryyną zastępujący, 5 kuchnia angielska, 6 model na swider ziemny do szukania materyałów do murów, 7 susznia na słody ekonomiczna, 8 piec na wypal cegieł, 9 piec na wypał wapna niewiele drew zabierający, 10 kanapki do ogrodów angielskich drewniane zamiast ciosowych kamieni, 11 taborety z dekoracyą mitologiczną też do ogrodów, 12 kornukopie mitologiczne do meblowania pokojow. Na takowe przedmioty, i inne użyteczne, że się formuje laboratoryum oddzielne do exekucyi robot wszelkich, praktyce Architektoniko-ekonomiczney służących z wprawą młodzieży na dobrych prymier metrów, do wszelhich rzemiosł; przeto życzący i mieć modele po wyż wskazane, i oddawać młodzież na naukę, mają czynić umowę z niżey podpisanym, za zgłoszeniem się do pałacu Radcy taynego Senatora Ogińskiego, przy ulicy Rudnickiey w Części pierwszey. Adam Podhorski Okołow Architekt.

Oświadczenie.

2. Excerpt z Protokułu Sądowego Ziem. Ptu Wileyskiego w dacie niżey wyrażoney zapisanego oświadczenia pod pieczęcią urzędową Ziem. tego Ptu roku 1822 julii 1 dnia stronie jest wydan.

Roku 1822 miesiąca czerwca 30 dnia oświadczenie imieniem W. Stanisława Pacewicza Porucznika woysk polskich przeciwko WW. Tomasza Sędziego granicznego powiatu wileyskiego w mieyscu swoich rodzicow, za zapisami sobie posługującemi czyniącego, toż Michała Sędzica ziemskiego powiatu wileyskiego równegoż aktora braci Legowiczow, oraz W. Ignacego Nowickiego kapitana woysk rossyyskich wspólnika działań, z następnych powodow zapisuie się: polegając załący się na nieprzewrótnym na pozor obżał. Legowiczow zdeterminowaniu się, gdy w roku upłynionym 1821 miesiąca marca miał od tychże obżał. przedstawiony projekt wypuszczenia w possesyą arendowną folwarku Wieczehówka zwanego, w powiecie wileyskim leżącego, zgodził się więc na ony i od tegoż 1821 roku po opłacie z góry umówioney zł. sr. 5.333 groszy 10, roczney arendy (mimo iż od obżałnich za inskrypcyami należy się załącemu się do 30,000 z góry złotych srebrnych) objął tenże folwark w połowie z samemiż obżałowanemi w trzyletnią tenutę, gdzie zarazem obżałny W. Tomaszu za swoich rodzicow piszących się w tymże 1821 roku miesiąca marca 7 wydałeś prawo arendowne, z zastrzeżeniem naymocnieyszym przez warunki, że posesya połowiczna nieprzerwanie lat 3 po sobie idące ma exystować. Czemu takoż obżałny Nowicki, będąc przytomnym i w umowie posrzednikiem, chociaż miałeś już Dekret kondycyonalny ziemstwa powiatu borysowskiego na Legowiczach, uręczyłeś jednak (biorąc na takowy Dekret część pieniędzy w ilości rubli srebrnych 600) tak nieexekwowania swojey konwikcyi pod czasem trwającey oświadczającego się tenuty, jak niemniey niezmitrężania oney. Uwiedziony załący się tym obżał. ochoczym i zgodnym przystąpieniem, w pełney ufności, i nieprzewidując od strony WW. usposobionych zgubnych krokow do zruynowania z sytuacyi, skoro zaposydował wyrażony folwark, znalazł tedy w onym włościan zupełnie zruynowanych bez uprzęży, zboża na usiewy, a naybardziey potrzebujących przeżywienia, toż dworne grunta w znaczney części, mianowicie w folwarku attynencyonalnym Ogrodnikach (któren takoż z mocy prawa osóbno wydanego w połowie do oświadczającego się przynależał) w wyrobku opuszczone i niepozasiewane. Musiał zatym z tego względu dość liczne czynić nakłady, i kiedy w roku pierwszym poniosłszy ztąd znaczne straty, i nic z intrat niewybrawszy, na rok drugi, to jest teraźnieyszy nie mało awansował, gdyż ozime usiewy (mając tylko podane beczek 31) do 42 beczek, łącząc w to pszenicę zwięk-

szył Jarzynę, nie naydując nic podawczey skupił, podobnież włościanom też jarzynę na usiew rozdawszy, przez całą wiosnę swoim własnym kupnym zbożem ichże przekarmiał. Słowem gdy oświadczający się po zupełney stracie z razu pierwszego z dobrych urodzajow jakie dla siebie w roku nineyszym, a drugim possesyi urządził, spodziewał się wynadgrodzenia i zysku, obżałni tedy Legowiczowie zayrząc to oświadczającemu się, przepomniawszy zaś na wielorazowe działane pomocy, unosząc się tylko chęcią pozbawienia z funduszow żalącego się, po odebraniu z góry pieniędzy za rok idący arendy, bo w roku jeszcze 1821 w miesiącu decembrze, jak kwit zjaśnia, i po wystaraniu się z Sn. Wil. o nakaz iżby żalący się włość całą w teraźnieyszym lecie przekarmiał i w usiewy opatrywał, weszliście podstępnie bez wiedzy żalącego się w umowę z obżał. Nowichim, doradzając temuż iżby skutkiem Dekretu kondycyonalnie uzyskanego (a w części nadpłaconego) rozciągnął na folwark Wierzchówce inekwitacyą extenuacyyną i tym sposobem by żalącego się z possesyi wyrugował, nieudalający się obżałny Nowicki od takowego układu, chętnie ony uskutecznił, a przybywając na dniu 23 tegoż miesiąca z władzą policyyną do folwarku Wierzchówki, żalącego się nie tylko że zdepossydowaleś, lecz jeszcze uwodząc zbliżeniem się do pokombinowania, od przyjęcia ceduły urzędników tradujących uwiodleś, obok czego gdy bez zrobienia urzędowego zinwentowania ogólną własność żalącego się w usiewach na polu, i w rozdanym w znaczney ilości włościanom zbożu, znayduiącą się zabraliście, i naynieswolniey wszyscy obżałni zgrabiliście a razem też zaymując niby w tradycyą extenuacyyną samą tylko część połowiczną żalącego się, drogo WW. opłaconą zajęliście i intratę ledwo z całego folwarku rubli srebrem 1200, pokazaliście, wówczas kiedy sam żalący się za połowę prawie tyle obżał. opłacał, jakowym obżał. wybiegiem gdy w teraźnieyszey porze została odjętą possesya, zkąd niezliczone żalącemu przychodzą się straty, ile że z całey gospodarki musi się zruynowywać, bardziey że żalący się widzi się w konieczności za obżał. Legowicza znaczne wypłacać długi, przyczyną kawentowania się za jego jako w jednym mieyscu mieszkając, to jest żydom Lebiedziewskim i innym arendarzom, przeciwko czemu chociaż tenże obżałny Legowicz przez zapisany w dniu dzisieyszym manifest oskarżu, iż oświadczający się u niego zajął przy kombinacyi projective kleconey o tradycyą, oblig na rubli srebrnych 390, którem znikczemnieniu jako walutą niezisczony poddaie, i przez Gazety krajowe ogłosić postanawia, jednak żalący się uprzedzając tę jego porywczoście objaśnia tą protestacyą, że z tegoż obligu są do zdetrunkowania tylko rubli srebrnych 210 gdyż te miały się zaliczyć obżałnemu przy ukończeniu kombinacyi o zruynowanie possesyi, na spłatę podatkow Monarszych restujące zaś rubli srebrnych 180, są wpisane za kupione zboże, i tym podobne zawinienia. Procz tego sam obżałny Legowicz na dopłacone zł. 1023 groszy 8 na rzecz drugiego roku arendy, kwitu nie wydałeś, i o tym niepoświadczyłeś, co wszystko by nie uszło obżałnym bezkarnie, i by wszystkie ztąd straty dla żalącego się wynikłe, pewnieyszy powrót mieć mogły, nim o to przyniesie się właściwy pośrzednictwem władz sądowych dopominek, tymczasowie wszystkich obżałnych przez ninieysze oświadczenie przed Urzędem Ziem. Wiley. i przed całą powszechnością zaskarża się i manifestuje a także iżby podobnie żalącemu się kto inny nieuwięził się ze swojemi fundussami w ujęciach obżałnych i by nikt imże na ziemne majątki niekredytował, jako już odłużone z przewyższką wartości przez Gazetę Kuryera ostrzedz każdego przedsiębierze. W protokule podpis takowy: Stanisław Pacewicz.

Zgodność z Protokułem Sądowym Wincenty Kiersnowski Ziem. Ptu Wileyskiego Regent.

Wolno drukować świadczę Stanisław Swiętorzecki Sędzia Ziem. Wiley.

---

3 Sąd podkomorsko exdywizorski dekretem remissyynym Sądu Głównego 2go Departamentu Gubernii Litewsko-Grodzieńskiey 1822 roku marca 9 dnia, na podział majątku po zeszłym macisju Eysymoncie pozostałego między jego sukcessorow i usatysfakcyonowanie wierzycieli zeszłego Józefa Eysymonta Podkomorzego Grodzieńskiego, ze schedy na jego przypaść mającey wyznaczony, juryzdykcyą swoją na dniu 30 junii 1822 roku rozpoczął, komportacyą na wszystkich stawających i niestawających stronach na dzień 20 augusta teraźnieyszego roku do kancellaryi Grodzkiey Ptu Grodzieńskiego nakazał, oraz dalsze czynności pierwszemu zjazdowi przynależne załatwiwszy, powtórny i ostateczny termin zjazdu na dniu 10 7bra teraźnieyszego 1822 roku przeznaczył, do którego to Sądu i na przeznaczony powyżey termin, ażeby wszyscy kredytorowie, oraz pretensorowie zeszłego Józefa Eysymonta z pretensyami swojemi przychodzili, pod upadkiem tychże pretensyy, w razie czyjeykolwiek w tém Sądzie niestanności wzywa. Dat w Hlebowiczach 1822 julii 5 dnia.

Podkomorzy Grodzieński Jan Wirion. Romuald Komajewski Exdywizor. Tomasz Bogatko Exdywizor. Regent Ignacy Imbra.

---

3 Sąd taxatorsko - exdywizorski w mieście Wilkomierzu na sessyach poobiednich za remissą Sądu Ziem. Wilkomiersk. sądzący się wszystkie implikowane strony do massy funduszu WW. Lipskich zawiadamia: że Michał Lipski Rotmis. Ptu Wilkomier. oddający na satysfakcyą wierzycieli folwark Waranes w Ptcie Wilkomier. położony dnia 7 mca junii roku teraz biegącego żyć zaprzestał: gdyby więc każden z pretensorow i kredytorow sukcessorow zeszłego Michała Lipskiego przed dniem 16 mca oktobra roku dopiero idącego adcytacyą uzupełnili, Sąd Exdywizorski obowiązuie. Dat 1822 junii 16 dnia.

Leopold Komorowski Sędzia Ziem Wilkom. i Exdywizorski. Konstanty Zwolda Major Z. W. Sędzia i Exdywizor. Leopold Woyszwiłło Sędzia Grod. Wilkomier. Regent Felix Stankiewicz.

Doniesienia.

3 JP. Loefler aprobowany dentysta ma honor donieść Szanowney Publiczności, iż przedsięwziął udać się do wod na czas dwomiesięczny, a zatym osoby używające jego pomocy i rady będą nieco łaskawe mieć cierpliwość do jego powrotu.

---

3. Niżey podpisany uwiadamia, iż d. 15 z. m. przybiegł do mnie pies gończak, który i do dziś dnia u mnie w domie Pijarskim znayduje się, gdyby właściciel onego się znalazł za zwrótem expensy za karm i dozor onego, może, odebrać w każdym czasie na własny rewers. 1822 lipca 9 d.

Jerzy Kozłowski.

Obserwacye meterologiczne.	Czas obserwacyi		Wysokość Barem.			Wys. Ther. Reau.		Wiatry.	Odmiana w powiet.
	dnia 15	średnia	27 cal	6 5	lin.	+ 15,58	stopni	Zachodni	Pochmurno
	dnia 16	średnia	27 —	6,5	—	+ 15,35	— —	Zachodni	Pogoda
	dnia 17	godz. 5	27 —	6,4	—	+ 13,	— —	Zachodni	Pochmurno